

W dniu święta Węgierskiej Republiki Ludowej

Przewodniczący Rady Państwa A. Zawadzki, premier J. Cyrankiewicz i ministrowie spraw zagranicy A. Rapacki wystosowali do przewodniczącego Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej Istvána Dobi, premiera WRL Janosa Kádara i ministrów WRL Imre Horvátha depeszę następującej treści:

„W dniu święta narodowego Węgierskiej Republiki Ludowej przesyłamy Wam i bratniemu narodowi węgierskiemu serdeczne gratulacje i pozdrowienia.

Życzymy Wam, drodzy Towarzysze, wielu sukcesów w budownictwie socjalizmu, umacnianiu państwa ludowego i demokracji socjalistycznej na Węgrzech, w realizacji programu rządu robotniczo-chłopskiego

Złączeni więzami tradycyjnej serdecznej przyjaźni i dążeniem do pełnego urzeczywistnienia ideałów socjalizmu w naszych krajach, będziemy nadal rozwijać wszechstronnie współpracę naszych narodów, wnosząc tym samym wkład w sprawę solidarności i zwartości krajów socjalizmu, w sprawę pokojowej współpracy między wszystkimi narodami”.

Delegacja PRL udała się z Indii do Wietnamu

KALKUTA (PAP). 4-motorowy samolot, wiozący polską delegację rządową, wystartował w środę rano z lotniska w Kalkucie i wziął kurs na wschód w kierunku Hanoi.

Wizyta w Indiach, pełna wrażeń i niezwykle pracowita, zakończyła się. Trwała 9 dni.

Szukam swojego posta

PODOBNO tylko ludzie starzy żyją wspomnieniami. Na przekór złościwcom — czuję się młody, mimo, że wracam do wspomnień. Wspominam Październik i dni po Październiku. Czuję wówczas, jak kręwo żywiej krąży w żyłach.

Są tacy, którzy twierdzą, że nonsens jest rozróżniać imperfecję, kiedy jest przesada, a jeszcze inni uważają, że należy czekać na futurum II. To są indywidualne odczucia. Ja, jak rzekłem, wspominam. Wspominam m. in. gorące popołudniowe wybory do Sejmu.

We wspomnieniach, jak we wspomnieniach. Pewne kontury zacierają się z czasem, inne nie tracą nic ze swej ostrości. Pamiętam, że łaknący mandatu poselskiego było wielu. 511 kandydatów wyraziło gotowość bronięcia interesów kraju i Ziemi Gdańskiej. Wiele z nich obiecywało położyć głowę za wyborców w zamian za małą drobność — za wybranie. Ba! Czegóż nie obiecywali? — W obliczu rozwijających się perspektyw zbladła dykteryjka o kandydacie, który — nie zważony brakiem rzeki — zobowiązał się zbudować most. Nie ma rzeki? — Rzeka będzie późnie, w następnej kadencji...

Wyborcy nie byli jednak w ciemie bici. Nie dali się wziąć na kawal. Skończyły się bezpowrotnie czasu dema-

gii, komenderowania, dyrygowania, administrowania, narzucania itp. pojęć, wypaczających sens zdobytych demokratyzacji. W eliminacjach ostatecznych, rozumiejąc potrzeby racji stanu i interesy własne, wyborcy wybrali jednomyślnie i bez skreśleń 18 posłów — swoich po słów.

Sądzę, że wśród tych 18 i ja mam swego posta. Głosowałem przeciwko razem ze wszystkimi — za.

Jestem niespokojny. Nie mogę go znaleźć. Ostatni raz widziałem swego posta na licznych zebraniach z wyborcami. To było przed 20 stycznia. Przed wyborami. Po dwudziestym wszedł ślad po nim zginął. Miałem jakieś tam osobiste bolączki. Chciałem je przekazać — nie wyszło. Nie wiem, gdzie się przekazuje. Podobno trwa sesja sejmowa. Wielkie wydarzenie. Po dżeto wiele uchwał. Pięć o tym w kraju i na wet za granicą. Nie czytam, bo po co? Spodzie wałem się usłyszeć o wszystkim bezpośrednio, jak to się mówi — z pierwszych ust — od swego posta. Nic z tego. Mój poseł zginął, gdzieś się zawierzył. Szukam go bezskutecznie i ze wzrastającym niepokojem.

Zwracam się do was, bracia wyborcy. Jeśli przeżywanie podobną rozterkę, szukajmy razem. Może znajdziemy. Musimy znaleźć.

Dziennik Bałtycki

ROK XIII, NR 80 (3976)

CZWARTEK, 4 KWIETNIA 1957 R.

Cena 50 gr

Jeszcze możemy odwrócić niebezpieczeństwo

Żądamy natychmiastowego zaprzestania prób z bronią jądrową

Uchwały Biura Światowej Rady Pokoju

BERLIN PAP. 2 bm. zakończyły się tu obrady Biura Światowej Rady Pokoju, które uchwaliło szereg doniosłych dokumentów. Podać możemy poniżej pełny tekst berlińskiego apelu Światowej Rady Pokoju oraz fragmenty innych uchwał. Apel brzmi:



Petar Stambolie — nowy przewodniczący parlamentu jugosłowiańskiego. Fot. CAF

Próby eksplozji atomowych są nadal prowadzone. Pierwiastek radioaktywny stroni 90, który zakaza ziemię i wodę, rozprzestrzenia się w powietrzu przez eksplozję bomb. Rak i leukemia — oto następstwa eksplozji. Jeśli doświadcz-

Umorzenie postępowania w sprawie bisk. Kaczmarka i innych księży

WARSZAWA (PAP). Po stanowieniem Naczelnej Prokuratury Wojskowej z dnia 30 marca 1957 r. umorzone zostało z braku dowodów winy postępowanie karne w sprawie ks. biskupa Czesława Kaczmarka, ks. Jana Danilewicz, ks. Władysława Widłaka, ks. Józefa Dąbrowskiego i siostry zakonnej Walerii Niklewskiej.

Jak wiadomo, wymienione osoby za rzekomą działalność antypaństwową i szpiegowską, a ks. biskup Kaczmarek ponadto za faszyzujący życia państwowego przed wojną i współpracę z okupantem, skazane zostały przez b. Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie na kary długoletniego więzienia; jedynie w stosunku do Niklewskiej wykonanie kary zostało zawieszone.

W dniu 28 grudnia 1956 r. Najwyższy Sąd Wojskowy, na wniosek naczelnego prokuratora wojskowego, uchylił wyrok i wznowił postępowanie karne zarządził przeprowadzenie uzupełniającego śledztwa ze względu na poważne zastrzeżenia co do wartości dowodowej materiału stanowiącego podstawę skazania. Śledztwo uzupełniające nie dało podstaw do ponownego wniesienia aktu oskarżenia.

Wymienieni księża zostali już uprzednio zwolnieni z więzienia: ks. Dąbrowski — w marcu 1955 r., ks. Danilewicz — we wrześniu, ks. Widlak — w listopadzie tego roku, a ks. biskup Kaczmarek — w maju 1956 r.

Na stronie 6

zamieszczamy interesujące opowiadanie W. Somerset Maughama pt. »ŚNIADANIE«

Jak się przedstawia sprawa kredytów amerykańskich i angielskich dla Polski

WASZYNGTON (PAP). Sekretarz rolnictwa USA, Ezra Benson oświadczył, że jeśli Izba Reprezentantów w ślad za Senatem przedłoży do 30 czerwca 1958 roku ważność ustawy upoważniającej rząd do sprzedaży nadwyżek rolnych krajom obcym, w tym również krajom Europy wschodniej, to Departament Rolnictwa dążyć będzie do zawarcia takich transakcji „niewątpliwie z Polską i Czechosłow-

acją”, a prawdopodobnie również z Węgrami.

Sprawa rozmów gospodarczych między USA i Polską była także przedmiotem pytań i spekulacji na wtorkowej konferencji prasowej sekretarza stanu Dullesa.

W odpowiedzi Dulles, jak podaje agencja AFP, ostrzegł przed „zbyt optymistycznym” ludzi spodziewających się po tych rozmowach jakichś „szczególnych wyników”. Dulles odmówił również wymienienia wysokości ewentualnych kredytów amerykańskich dla Polski, uważając, że w obecnym stadium rozmów, byłoby to przedwczesne.

LONDYN (PAP). Przywódca Labour Partii Gaitskell zapytał w toku debaty w Izbie Gmin, czy Anglia gotowa jest udzielić Polsce kredytów.

Odpowiadając na to pytanie minister spraw zagranicznych Selwyn Lloyd oświadczył, iż jest zwolennikiem zwiększenia wymiany handlowej między Polską a Anglią i że obecnie bada się, jakie kroki w tym kierunku mogą być podjęte. Minister zaznaczył, że problemu tego nie należy łączyć z jakimikolwiek względami politycznymi.

Minister Lloyd powiedział, że sprawa stosunków gospodarczych z Polską była rozpatrywana również na Bermudach i że, jego zdaniem, rząd USA w kwestii tej wyznaje poglądy bardzo zbliżone do poglądów brytyjskich.

• Odciążenie nauczycieli • • zwyczajka ich płac • • wyodrębnienie z rad narodowych administracji szkolnej

— oto niektóre z najpilniejszych potrzeb szkolnictwa

WARSZAWA (PAP). W szkolnictwie podstawowym i średnim mają być przeprowadzone poważne zmiany, dotyczące zarówno jego ustroju, jak i sytuacji nauczycielstwa. Projekty tych zmian znajdują się w pracach Sejmu. Główne postulaty wpływające na te dyskusje omówił przewodniczący Sejmowej Komisji Oświaty i Nauki, wiceprezes Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego — Kazimierz Maj, który w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi PAP oświadczył m. in.:

Nauczyciel jest wyraźnie przeciążony zajęciami. Dlatego proponujemy od września br. zmniejszenie wymiaru godzin dla nauczycieli szkół podstawowych do 24, a szkół średnich do 21-18 godzin tygodniowo.

W związku z tym powstała konieczność przyznania szkołom dodatkowych etatów nauczycielskich, co poważnie zwiększone wydatki budżetowe w wysokości 197 mln zł w br. Ale na

Dziś 6 stron

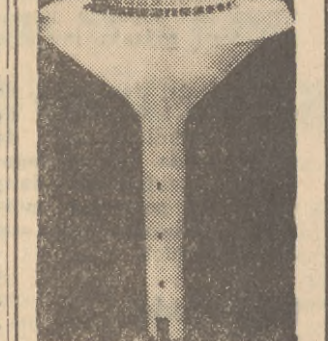
Książki

Sihaucuk

na czele nowego rządu

PEKIN (PAP). Prasa kambodżańska podała 2 bm., że książkę Sihaucuk ma być mia nowym szefem nowego rządu Kambodży.

Tego jeszcze nie było



W południowo-szwedzkim miasteczku Alvesta, zbudowana zostanie wieża w kształcie grzyba, którego „kapelusze” będzie miał 21,10 m średnicy. Będzie się tam znajdował zbiornik wodny, zawierający 900 m sześciu. Budowniczości planują umieszczenie restauracji na szczycie wieży. CAF.

ten cel środki finansowe powinny się znaleźć. W przeciwnym wypadku praca w szkołach będzie ciągle kuleć.

Uchwaliłszy rezolucję wzywającą rząd, aby — gdy tylko możliwości finansowe państwa na to pozwolą — dokonał podwyżki uposażeń nauczycieli. To również jest warunkiem podniesienia poziomu pracy szkół. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie nauczyciela w całym szkolnictwie podstawowym i średnim wynosi 998 zł, a w podstawowym — 920 zł. Są to uposażenia znacznie niższe niż w wielu innych grupach zawodowych. Nie dziwnego więc, że w takiej sytuacji następuje odpływ z zawodu nauczycielskiego ludzi o wysokich kwalifikacjach.

Całość potrzeb budownictwa szkolnego przewyższa

• Dokończenie na str. 2

Jaki będzie skład naszej delegacji festiwalowej

WARSZAWA (PAP). Sekretariat Polskiego Komitetu Festiwalowego ustalił skład poszczególnych grup młodzieży, wchodzących w skład polskiej delegacji, która weźmie udział w VI Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Moskwie.

Z Polski wyjedzie na festiwal ogółem 1200 osób. Grupa artystyczna liczyć będzie 360 członków (w tym także soliści biorący udział w międzynarodowych konkursach). W skład ekipy sportowej wejdzie 200 młodych zawodników. Pozostała część stanowić będą delegaci wybierani w poszczególnych środowiskach młodzieży, obsługi delegacji oraz młodzi dziennikarze, radiowcy i filmowcy.

Przez zatokę Akaba

Dnia 25 marca br. statek duński „Brigitte Toft” przebył zatokę Akaba i wpłynął do portu Eilat. Statek ten o wyporności 3.700 ton został wynajęty przez izraelskie towarzystwo „ZIM” i dlatego płynął pod flagą Izraela. Podczas żeglugi przez cieśninę statek nie napotkał żadnych przeszkód ze strony władz egipskich. Na zdjęciu: „Brigitte Toft” w porcie Eilat



Fot. CAF

Budowa kościoła w Nowych Tychach

NOWE TYCHY (PAP). W rozrastającym się z dnia na dzień mieście Nowe Tychy rozpoczęta zostanie w przyszłym roku budowa kościoła katolickiego. Kościół ten wniesiony zostanie ze składek państwa ma zapewnić dostawę materiałów budowlanych. W najbliższym czasie rozpisanie konkursu na projekt kościoła.

Uchwały Biura Światowej Rady Pokoju

• Dokończenie ze str. 1
się w czasie pokoju. Eksplozje jądrowe dokonywane przez trzy wielkie kraje przyniosą, jeśli będą kontynuowane, chorobę i śmierć milionom ludzi.

Naród japoński, który pierwszy poznał skutki wojny atomowej i prób z bronią atomową, daje dziś przykład światu, gdy żąda zaprzestania tych prób.

Rząd takich państw, jak Indie i Szwecja, nie związanych z paktem wojskowym, również zażądały zaprzestania tych prób. Także inne rządy i parlamenty podjęły kroki w tym kierunku.

Ruch obrońców pokoju wzywa do poparcia wszelkiej tego rodzaju inicjatywy.

Kierujemy ten apel do wszystkich i wzywamy do rozpowszechniania go, do podpisywania lub spowodowania w jakikolwiek inny sposób, aby poparcie go możliwie największą liczbą mężów i kobiet.

Odpowiedzi Endicotta na konferencji prasowej

BERLIN (PAP). Na konferencji prasowej, która odbyła się po zakończeniu obrad Biura Światowej Rady Pokoju, wiceprzewodniczący Rady, James Endicott, udzielił licznie zebrany przedstawieliom prasy szereg informacji. Po wyjaśnieniu Endicotta dziennikarze zadawali zebranym na sali członkom Biura Światowej Rady Pokoju wiele pytań.

Na pytanie, jaki jest obecnie pogląd Światowej Rady Pokoju na sprawę Węgier — na konferencji w Helsinkach bowiem zdania były podzielone — James Endicott odpowiedział, że — o ile mu wiadomo — nadal nie osiągnięto jednolitego poglądu.

Odpowiadając na pytanie dotyczące oceny postępowania Izraela w konflikcie egipskim, Endicott oświadczył, iż na ostatniej konferencji w Sztokholmie nie udało się osiągnąć jednolitego stanowiska w tej sprawie; nie udało się usunąć różnic między stanowiskiem przedstawicieli Izraela i przedstawicieli państw arabskich.

Osiedle młodych planowane jest w Katowicach

KATOWICE (PAP). Z inicjatywy Komitetu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Socjalistycznej w Katowicach postanowiono rozpocząć w ramach spółdzielni budowę „osiedla młodych”. Wyłoniono już komitet organizacyjny.

Rozmawiamy ze znakomitym pisarzem francuskim Francois Mauriac

Francois Mauriac znany jest powszechnie jako jeden z najwybitniejszych powieściopisarzy katolickich. Natomiast jest on stosunkowo mniej znany jako pisarz polityczny, do którego to tytułu ma również pełne prawo. Ogromna poczytność cieszą się dziś w całej Francji jego cotygodniowe felietony polityczne zamieszczane na ostatniej stronie tygodnika „L'Express”, prasowego organu Mendesa-Franca. Poniżej zamieszczamy rozmowę z Francois Mauriacem, którą przeprowadził w Paryżu red. Edmund Moysiński.

— W Polsce katolicy i marksiści współpracują ze sobą w realizowaniu celów wspólnych całemu narodowi. Podstawą tej współpracy jest wzajemna tolerancja i szacunek. Czy nie sądzi Pan, że współpraca między katolikami i marksistami mogłaby być podjęta na skalę międzynarodową? Ułatwiliby to chyba znalezienie rozwiązania dla szeregu problemów międzynarodowych, a tym samym przyczyniłoby się do utrwalenia pokoju.

— Owszem, jestem tego samego zdania. Do tego powinniśmy dążyć i taką współpracę starać się realizować. Problem ten jednak nie polega na tym, że współpraca jest potrzebna i pożądana, ale na tym, czy jest ona możliwa. Innymi słowy chodzi o to, czy koegzystencja między marksizmem z jednej strony i katolicyzmem z drugiej strony nie wyklucza tego, że obie te doktryny, wspólniejąc z sobą, pozostaną tym, czym są, że nie ztracą swej istoty.

Pod tym względem Polska jest krajem, w którym jest w toku wielki eksperyment koegzystencji, o którym rozmawiamy. Toteż na was, Polaków, patrzymy teraz ze szczególną uwagą i do was należy odpowiedź na interesujące nas pytanie. Jeśli chodzi o Francję — współpraca ta nie jest — w rzeczywistości — sprawą łatwą. Prawica twierdzi, że jest ona w ogóle niemożliwa, z czym ja osobście nie zgadzam się, nie negując istniejących trudności. Myślę, że godnym uwagi jest fakt, iż wojna w Algierze wywołuje tak żywą i nieprzychylną reakcję w kołach katolickich. Ten fakt wskazuje, drogą, którą należałoby pójść w poszukiwaniu twórczego zacydu dla wzajemnej współpracy między katolikami i marksistami we Francji.

NIE WIDZĘ ROZWIĄZANIA SPRAWY ALGERU

— Z Pana znakomitych felietonów zamieszczonych na łamach tygodnika „L'Express” widzę, że w swej publicystyce poświęca Pan szczególnie wiele uwagi sprawie algerskiej. Czy zechciałby Pan swój pogląd

co do niej przekazać za moim pośrednictwem czytelnikom?

— Uważam, że Francja miała wszystkie atuty w ręku, by położyć kres tej wojnie kolonialnej w Algierze. Jej wielka szansa polegała na tym, że w stosunku do ludów, które weszły w zakres tej akcji kolonizacyjnej, reprezentowała realne wartości kulturalne, co mogłoby mieć poważne znaczenie w dziedzinie politycznej. Jednak w dzisiejszym stanie rzeczy nie widzę możliwości właściwego jej rozwiązania.

— Nie wydaje mi się, by powstający złośliwi broń w wypadku, gdybyśmy nie zdołali złamać ich oporu. Nie łatwo by im bowiem było chwycić ją na nowo, gdyby zostali zawiędzeni. Należałoby dążyć do tego, by Francja porozumiała się z nimi przede wszystkim w ogólnych sprawach politycznych. Dopiero potem można by było przeprowadzić wybory w Algierze.

CZY FRANCJA GROZI ZAMACH STANU?

— W związku z ujawnieniem w Algierze spisku, tzw. „Ultrasów” miałem możliwość spotkać się dość często z opinia, że zamach stanu w Algierze jest sprawą nader prawdopodobną, a nawet słyszałem pogląd, że taki zamach nie jest wykluczony także i w samej Francji. Jaka jest pańska ocena tego rodzaju poglądów?

— Spisek „Ultrasów” jest niewątpliwie sprawą poważną, dlatego, że odwołania on stan umysłów, który w obecnej sytuacji w Algierze może dobrać przysięgowej oliwy do ognia. Pewnego dnia armia może powiedzieć: „Właściwie jesteśmy tylko my”.

Mimo wszystko nie sądzę, by groziło nam jakieś poważniejsze niebezpieczeń-

stwo zamachu. Nie można jednak tego niebezpieczeństwa nie doceniać. Wśród powołanych pod broń walczących w Algierze żołnierzy — mimo wszystko — jest też wielu inteligentnych chłopów, którzy są świadkami tej nieszczęsnej wojny, którzy umieją samodzielnie rozumować i którzy uczestniczą w akcji bynajmniej nie napawającej ich dumą.

NIE POGLĄD, LECZ UCZUCIE

— Chciałbym na zakończenie nie poruszyć sprawy, którą zarówno wam — Francuzom, jak i nam — Polakom leży szczególnie na sercu. Mam na myśli problem nie miecki. Jak pan zapatruje się na możliwości rozwiązania tego zagadnienia?

Trzej rybacy radzieccy przyjechali do Gdyni aby zapoznać się z polskimi metodami połowów

W sobotę, 30 marca przyjechali do Gdyni trzej doświadczeni rybacy radzieccy, kapitanowie trawlerów rybackich — Paweł Zimowin z Kaliningradu, Alfred Oja z Kłajpedy i Leonid Gedulis z Lepaja. Pierwszy z nich jest kierownikiem całej floty kaliningradzkiej, a wszyscy mają poza sobą okres 30-letniej pracy w zawodzie rybaka.

Goście radzieccy będą przebywać w Polsce do 25 kwietnia. Celem ich przyjazdu jest zapoznanie się z polskimi sposobami połowów i zdobycie informacji o polach i organizacjach połowowych. Szczególną uwagę rybacy radzieccy przywiązują do naszych metod zbierania sieci i pierwszych naszych doświadczeń z połowów tułką pelagiczną i tułką denną. W pierwszych tygodniach rybakami radzieckimi opiekować się będzie „Arka”. W poniedziałek goście radzieccy zwiedzili port rybacki w Gdyni. Prawdopodobnie w niedziele wypłyną na morze, aby zobaczyć naocz-

nie metody połowów stosowane przez polskich rybaków. Ponieważ „Arka” nie łowi tułkami, pod koniec swego pobytu w Polsce rybacy radzieccy wyjadą do zachodnich portów, gdzie m. in. rybak „Barki” stosują w swoich połowach tułkę denną.

Na pocieszenie użytkowników gdyńskiego portu rybackiego musimy podzielić się wrażeniami gości radzieckich, którzy zwiedzając urządzenia portowe dziwili się, iż mając tyle miejsca narze-

Zmiany w opłatach za usługi telefoniczne i telegraficzne oraz radiofonii

W związku z koniecznością dostosowania opłat do kosztów własnych działalności przedsiębiorstwa państwowego „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”, wprowadzona została od 1 kwietnia 1957 r. zmiana taryfy za niektóre usługi telefoniczne i telegraficzne oraz radiofonii przewidzianej.

Opłata za INSTALACJĘ TELEFONÓW w mieszkaniu będzie wynosiła 350 zł, a za instalację nie telefonu towarzyskiego — 250 zł.

Opłata miesięczna za abonament telefoniczny wyniesie 40 zł, a za kontyngent 100 rozmów — 25 zł; zaś za kontyngent 250 rozmów — 35 zł. Inne rodzaje kontyngentów telefonicznych mają też odpowiednio zmienione opłaty.

Koszt rozmowy miejscowej telefonicznej prowadzonej z automatów pozostaje bez zmian, czyli 50 gr za rozmowę.

Opłaty za międzymiastowe rozmowy telefoniczne prowadzone w godzinach od 17 do 24 oraz od godz. 6 do 7 są zmniejszone o 40 proc. w porównaniu z opłatami za rozmowy w godzinach silnego ruchu.

Na podkreślenie zasługuje fakt wprowadzenia stałych godzin ruchu nocnego od godz. 24 do godz. 6. Opłata za 3-minutową rozmowę między miastami prowadzoną w nocy wyniesie od 1 do 4 zł, zależnie od odległości.

Zgodnie z nową taryfą telegraficzną, opłata za telegram do 10 wyrazów taryfowych wyniesie 6 zł. Za każdy następny wyraz opłata wynosi 60 gr.

Opłata miesięczna za głosnik radiowalowy wynosi 6 zł, natomiast abonament za odbiór lampy pozostaje bez zmian.

Co słyhać za granicą? Sensacyjna książka o polityce Dullesa

W witrynach amerykańskich księgarń pojawiła się nowa książka. Jest nią biografia sekretarza stanu Johna Foster Dullesa, pióra korespondenta amerykańskiego tygodnika „Time” w Waszyngtonie, J. R. Beala. Książka ta opiera się na wywiadach udzielonych przez Dullesa autorowi i stała się z niej sensacją dnia. Autor — wbrew zresztą swej woli — przedstawia Dullesa jako politycznego gracza, dążącego do kontynuowania per fas et nefas „zimnej wojny”. Recenzent dziennika „Washington Post” pisze: „W napisanej przez

Beala biografii, adorującej Dullesa, jest wiele ustępów, które wywołują gwałtowne oburzenie w wolnym świecie, lecz do najbardziej prowokujących należy twierdzenie, że Dulles starannie zaplanował okoliczności, w których latem ubiegłego roku wycofał swoją ofertę przyłączenia Egiptu z pomocą w sprawie budowy zapory wodnej pod Assuanem”.

Wiadomość ta odbiła się głośnym echem w świecie amerykańskim i stała się przedmiotem interwencji ze strony senatora Humphreya, który oświadczył: „Jesteśmy znowu świadkami próby przedstawienia dyplomatycznego głupstwa jako dyplomatycznego cudu. Co więcej, jeśli propozycja w sprawie zapory assuańskiej została wycofana, aby przyspieszyć rozmowę z Rosją na Bliskim Wschodzie, stanowi to dowód nieodpowiedzialnej i nieopanowanej metody dyplomatycznej, polegającej na stawianiu sprawy na ostrzu noża. Pana Dullesa należy wezwać przed naszą komisję i zażądać, aby wyjaśnił, jaka była jego rola w aferze zapory assuańskiej”.

Z książki wynika, że na początku 1955 r. Eisenhower przesłał Czang Kai-szekowi tajne pismo, zawierające zobowiązania USA do obrony przybrzeżnych wysp chińskich Matsiu i Kuemoli. Zdaniem dziennika „Washington Post” jest to zobowiązanie, o którym nie wiedzieli ani społeczeństwo amerykańskie, ani Kongres USA.

Rzecznik Departamentu Stanu oświadczył, że praca Beala nie jest „autoryzowaną biografią” Dullesa i że nie bierze on odpowiedzialności za fałszywość i precyzyjność sformułowań i poglądów przypisywanych mu przez autora.

Niewątpliwie biografia ta stanie się jednak swego rodzaju sensacją wydawniczą i „bestsellerem” — być może nie tylko w USA.

Kłopoty syna Mussoliniego

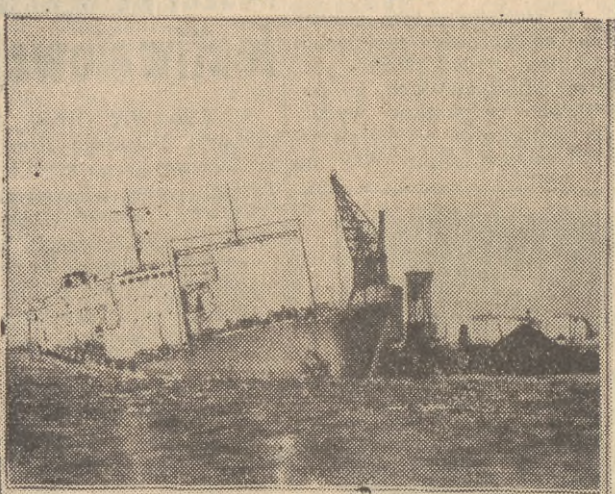
Vittorio Mussolini 43-letni syn Benito Mussoliniego, który po wojnie uciekł do Argentyny i założył tam sklep konfekcyjny, odwiedził po raz pierwszy Włochy.

W międzyczasie rząd argentyński wycofał mu proces, do magając się zwrotu pieniędzy, które Vittorio w wysokości 15.000 pesów miesięcznie otrzymywał tytułem zapomogi od dyktatora Argentyny Perona.

Kontakcja	11-05
Przebieg	3-5
TELEFONY:	
Centrala	350-41
Sekretariat	350-61
Dział Mlejski	316-05
Dział Gosp. Mlejski	353-22
Smilek i Szewc	353-15
Redaktor naczelny	355-66
Oddział w Gdyni	97 57
ul. Światłańska 8	

Pismo red. — załącznik
Administracja — Gdańsk —
Targ Drzewny 5,7
Dyr. wydawnictwa 310-76
Dział Finansowy — łączy centrala
Centrala — 350-41
Dział — 355-66
Wydawnictwo
„DZIENNIK BAŁTYCKI”
Zamówienia i wpłaty na prenumeratę kwartalną „Dziennika Bałtyckiego” przyjmują listonosze i urzędy pocztowe.
— Cena prenumeraty wynosi miesięcznie 12,50 zł.
„Dziennik Bałtycki” można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży prasy i w czasopiśmie.
Druk: Gdańskie Zakł. Graf.
Gdańsk.
Zam. 731 — W-12

Katastrofy... Wypadki...



Szwedzki statek „Vittangi” o wyporności 1479 ton osiadł na mieliznie w przystani Flessingue, płynąc z Norwiku do Antwerpii. Istniało nawet niebezpieczeństwo zatonięcia statku, gdy przez szczytną zaczęła się dostawać woda.

CAF

Syryjska bawełna dla łódzkiego przemysłu

Centrala Handlu Zagranicznego „Textilimport” w Łodzi zakupiła w bież. roku w Syrii większą partię bawełny dla łódzkiego przemysłu włókienniczego. Bawełna ta „jedzie” już do Polski w ładowniach naszego statku „Lewant”, który zabrał ją z portu syryjskiego Lattakia. Motorowiec „Lewant”, który znajduje się na Morzu Śródziemnym między Maltą a Gibraltarem, wiezie do kraju 924 ton bawełny. Jak zapewnia kapitan tego frachtowca Zygmuntowicz, „Lewant” ma zawinąć do Gdańska w dniu 16 bm.

Ponieważ brak nam tonażu do obsługi linii lewan-tyńskiej, Polska zmuszona jest korzystać z obcych statków przy przewozie niektórych polskich towarów z Bliskiego Wschodu. Dlatego też resztę bawełny (ok. 700 ton) zakupionej przez „Textilimport” w Syrii wiezie do Polski statek bandery szwedzkiej „Hesperus”. Statek „Hesperus” przybędzie do Gdańska około 20 bm. (maz)

Usiłował zabić milicjanta

Jan Czykierda, funkcjonariusz MO mieszkający we wsi Boroszewo, pow. tczewski, 28 listopada ub. r. spotkał idąc do pracy Kazimierza Markiewicza i nawiązał z nim przyjacielską pogawędkę. W czasie rozmowy został niespodziewanie uderzony w głowę 2-kiłogramowym odważnikiem. Po zadaniu Czykierdzie kilku ciosów w głowę, Markiewicz zaczął go z drogi do lasu, zadając tam jeszcze kilka uderzeń i następnie próbował zabrać broń. Na szczęście przechodził w tym czasie drogą kolejarz Ryszard Machalewski, który usłyszał wołanie Czykierdy o pomoc. Wpadł więc do lasu i krzyknął: „ręce do góry!”. Przestraszony napastnik uciekł. Tego samego dnia został za trzymany przez organa MO.

Zatrzymany 24-letni Kazimierz Markiewicz, zam. w Tczewie, ul. Chłodna 21, był już uprzednio karany za nielegalne posiadanie broni i przynależność do podziemnej organizacji. Wczoraj stanął po raz drugi przed sądem, tym razem przed Sądem Wojewódzkim w Gdańsku, oskarżony o usiłowanie zabójstwa funkcjonariusza MO Jana Czykierdy.

Oskarżony dwukrotnie od mówił przyjęcia aktu oskarżenia, a na rozprawie nie przyznał się do winy. W ostatniej chwili podał nazwisko nowego świadka, który ma podobno wykaazać jego alibi. Sąd po przesłuchaniu 16 świadków uwzględnił prośbę oskarżonego i z tego powodu przerwał rozprawę do 19 kwietnia br.

Podczas procesu kompletnie w sędziowskim przewodniczący sędzia S. E. Władarczyk oskarża prokuratora J. Reussa, broni adwokat z wyboru Jerzy Podolski.

Fraszki aktualna

KIEDY?

Ideologicznie urosłem już znacznie, teraz czekam kiedy mi stopa rosnąć będzie.

POLSKI MODEL

Od dawna wątpliwość w sercu moim tli się: czy też polski model widzimy w streap - teacie.

Cz. Stankiewicz

Życie i zdrowie dziecka jest najważniejsze

PORYWISTY wiatr sygnalizował piaskiem w oczy. Zachichotał, natari na zeschle liście i pohał dalek. Minąłem Plac Zebrań Ludowych. Na cmentarzu pannaowała cisza. Od świeżej żółci piasku odbija zieleni świerku.

Edmund Kreft ur. 13. XII. 1947 — zmarł 4. II. 1957 r. Na wyblakłej szarfitie widniała napis: „Kochanemu koleźce — Piotr i Paweł”.

Przenoszę wzrok na sąsiednią mogiłę — Piotruś Rabenda ur. 21. V. 1948 r. zmarł 23. II. 1957 r. „Spój spokojnie, droga dziecięciu”.

Piotruś — to Piotr, ten Piotr, którego imię widniało na szarfitie, ten sam, który prosił matkę o pieniądze na wieniec dla kochanego kolegi.

Na trzecim grobie nie ma tabliczki. Są tylko kwiaty i zieleni. Wiem, że kryją one zwłoki. Jadwini Barty. Jadwina miała dzisiaj 8 lat. Zmarła 8. III. 1957 r. — Dwa tygodnie po Piotrusiu.

Edmund, Piotr i Jadwina chodzili do tej samej szkoły. Pogrzebano ich w jednym czasie, na jednym cmentarzu. Śladam na białej ławeczce, ścisłam skronie dłońmi i myślę o tej tragedii.

TRAGICZNY LIST

OJCIEC Piotrusia przesłał do naszej redakcji list: „Już dawno zamierzam zwrócić się do Was z sprawą, która wciąż nie daje mi spokoju. Na tę zwłokę wpłynęło nasze wielkie nieśczęście, a mianowicie śmierć naszego jedynego ukochanego syneczka Piotrusia. Nasz synek miałby w maju br. 9 lat. Uczęszczał do II b klasy w szkole nr 37 na ul. Czarnej. Z początku lutego br. w wymienionej szkole i w tej samej klasie zmarł chłopiec na dyfteryt. Czy już wówczas kierownictwo szkoły nie powinno było wszcząć starań o gruntowne przebadanie dzieci i przeprowadzenie dezyfekcji? Kilka dni po śmierci pierwszego chłopca zachorował również nasz synek Piotruś. Dnia 13. II. br. lekarz p. Stachewicz stwierdził zdiagnozowanie. Dopiero po trzech dniach przy ponownym wizycie domowej okazało się, że synek nasz ma dyfteryt. Zabrano go do Akademii Medycznej, skąd już nie wrócił. Synek nasz zmarł. Już nam go nikt nie wróci. I z tym losem, choć bardzo trudno, ale musimy się pogodzić. Nie możemy pogodzić się z jednym, a mianowicie z bezczynnością kierownictwa szkoły i lekarza szkolnego. Czy jeden wypadek śmiertelny nie powinien być alarmem?... Nie! — czekano trzeciego zgonu. Dopiero wówczas zarządzone kwarantannę.

Szanowna Redakcjo! Za waszym pośrednictwem zwracam się z gorącą prośbą do kompetentnych czynników, aby czynili wszystko co w ich mocy, żeby tragedia szkoły nr 37 nigdzie i nigdy nie powtórzyła się”.

ABY NIGDY WIĘCEJ

DŁUGO nie mogłem uspokoić się po przeczytaniu listu. Jeszcze dziś jak koszmarny dźwięk ciekawość konającego Piotrusia, który pytał ojca: „Czy tatusiu robiłi sekcję zwłok, bo pan w białym fartuchu mówił, że

jemu — Piotrusiowi trzeba to będzie zrobić”. Ciagle słyszę wezwany żalem głos matki Jadwini, opowiadającej, jak dziecko przed śmiercią prosiło o lalkę. Lalka pozostała samotna w domu, a Jadwina na cmentarzu przy Bramie Oliwskiej.

Mniej było we mnie dzień nika, więcej ojca, gdy udam się za wezwaniem listu do „kompetentnych czynników, aby uczynili wszystko co w ich mocy”.

ROZMOWA PIERWSZA

ROZMOWA toczyła się w gabinecie kierownika Wydziału Oświaty Prezydium MRN w Gdańsku. Kierownik, który — jak siebie określa — jest homo novus, poprosił dwóch kolegów kompetentnych.

Pytanie: — Jak Wydział Oświaty ocenia problem opieki lekarskiej i sanitarnej w szkołach podstawowych?

Kierownik: — Niemal wszystkie szkoły są wyposażone w gabinety lekarskie. Nieliczne tylko, nie posiadające gabinetów, korzystają z usług szkół najbliższych. Dzieci są badane na początku, w środku i pod koniec roku. W szkołach wizytowanych nie spotkałem się ze skargami.

Kolega I: — Były skargi lekarzy na rozdział kompetencji kierowników szkoły i lekarzy.

Kolega II: — To są osobiste tarcia, ale ogólnie jest dobrze.

Pytanie: — Ocena opieki lekarskiej w szkołach jest pozytywna w opinii Wydziału. Jak więc można wytłumaczyć wypadki w szkole nr 37? Czy były w tej sprawie jakieś dochodzenia ze strony resortu oświaty? Czy ten sygnał wzbudził zainteresowanie stanem innych szkół? Czy zastrzeżono uwagę?

Po chwili kłopotliwego milczenia pada odpowiedź: — To już jest sprawa fachowa, lekarska. Nie było zażalen rodziców... Ale może dobrze by było udać się do szkoły, aby kierowniczka coś na ten temat powiedziała...

ROZMOWA DRUGA

ROZMOWA druga toczy się w gabinecie kierownika Wydziału Zdrowia Prezydium MRN. I tu panuje funkcjonalizm. Zostaje kolejno przekazywany do osób kompetentnych. Ta rotacja kończy się na dr. Kuśmierku. Pytanie to samo: — Jaka jest ocena opieki lekarskiej w szkołach?

Dr. Kuśmierz referuje. Wszystko gra. Wszystko jak w instrukcji ministerstwa. A w sumie — drętwa mowa. Miła interlokutorka zgadza się z taką oceną. Lody pękają. Poznają prawdę gorzko, bez osłonek.

Sprzęt lekarski pod psem. Brak sterylizatorów, strzykawek, wag, wzrostomierzy. Na jednego lekarza przypada 3 — 4 szkoły plus przedszkole. W takich warunkach opieka lekarska, nawet przy dobrych chęciach, staje się iluzją.

Najczęściej jednak dobrych chęci brak. Wystarczy opukać pana kierownika szkoły, wypisać receptę i spokój z tzw. dyscypliną pracy zapewniony, a dodatkowe ok. 500 zł w budżecie domowym przyda się zawsze.

Tyle niewiele lecz tym razem prawdziwej relacji na temat opieki lekarskiej w szkołach.

A sprawa szkoły nr 37 — czy było dochodzenie? Czy można było uniknąć ofiar, a przynajmniej je ograniczyć? Na te pytania nie uzyskaliśmy odpowiedzi.

ROZMOWA TRZECIA

W czasie była najkrótsza. W informacji — brzmienia. Szkoła projektowana była na 600 dzieci, uczęszcza 1.080. W klasie siedzi po troje w ławce. Te, które nie mieszczą, okupują stół nauczyciela. Budynek trzy lata nie odnawia-

nek. Budżet na akcję sanitarną, mimo że szczupły, nie wykorzystany, bo Miejska Rada nie przekazała kredytów Radzie Dzielnicowej. Jest to swoista oszczędność Wydziału Oświaty. Prez. MRN, który, według słów kierowniczki, traktuje komitety rodzicielskie jak dojną krowę. Jeśli rodzice kupują pastę, szczotki, mydło itp., to mogą finansować w całości paragraf: utrzymanie czystości.

A opieka lekarska?

Był lekarz — p. dr. Formela. Formalnie miała urzędować dwa razy w tygodniu. Czasem pokazywała się raz. Dzieci nie badała. Siedziała, czekając na wypadki. Tych systematycznych badań, o których mówił kierownik Oświaty MRN, nikt nie przeprowadzał. W okresie epidemii lekarza w szkole w ogóle nie było. Nie ma go i dzisiaj. Obiecano przyśleć felczera, ale jeszcze się nie zgłosił. Tymczasem dzieci chorują nadal. W klasach brak 8 — 12 uczniów. Jest publiczną tajemnicą, że nadal uczęszczają do szkoły nosiciele dyfterytu. Nikt nie wie, czy krąg śmierci został zamknięty.

Czy kierownictwo szkoły przejmując się takim stanem? Chyba nie bardzo, jeśli nie pozostaje bierne, jeśli nie zna nawet nazwisk zmarłych dzieci.

WNIOSKI

OJCIEC Piotrusia napisał list do redakcji. Więcej podobnych listów nie było. Czy szkoła nr 37 jest oderwanym przypadkiem? A może inni ojcowie, przynięceni własnym bólem, nie znaleźli siły, aby pomyśleć o bezpieczeństwie innych dzieci?

Trudno odpowiedzieć na to pytanie. Oficjalne czynnik, jeśli nawet wiedzą, niechętnie udzielają wyjaśnień. Rozpatrujemy zatem tylko przypadek szkoły nr 37. Może wędrowki i rozmowy przekonały mnie, że można było zapobiec tragedii w takich rozmiarach. Powiem więcej. Dzisiaj już — post factum — nie uczyniono wiele, aby na liście uczniów szkoły 37 nie przybyło czarnych skreśleń.

Na podstawie listu ojca Piotrusia zakładamy, że tylko szkoła 37 dotknęła epidemii dyfterytu. Jest jeszcze inna, powszechna epidemia. Epidemia formalnej.

Toalety królowej tajemnicą państwową

Toalety królowej brytyjskiej Elżbiety, które nosić będzie w czasie wizyty w Paryżu należą w Anglii do tajemnic państwowych. Zgodnie z tradycją panującą na dworze królewskim, królowa i kolory toalety królowej, w których występuje ona na specjalnych przyjęciach, utrzymywane są w sekrecie tak długo, aż królowa nie pokaże się w nich publicznie. Chodzi o to, aby jakaś dama nie sprawiła sobie podobnej toalety i nie zjawiała się w niej na przyjęciu obok królowej.

„Żołnierz Wolności” gazeta codzienną Wojska Polskiego

WARSZAWA (PAP). Z dniem 2 kwietnia br. „Żołnierz Wolności” przekształcony został w „centralnego organu Ministerstwa Obrony Narodowej” na gazetę codzienną Wojska Polskiego.

fikcyjnej opieki nad dziećmi.

Jak może być inaczej w warunkach aptekarskiej miary ilości „lekarzo - godzin”. przypadających na jedną szkołę? Jak można śledzić rozwój dziecka w gabinetach, pozbawionych elementarnego wyposażenia — np. wagi i wzrostomierza? Dodajmy wypadki niesolidnego traktowania swych obywateli ze strony niektórych lekarzy. Dodajmy brak zainteresowania resortu oświaty, któremu „lekarzo - godziny” nie podlegają. Dodajmy niefrasobliwość resortowych członków Prezydium, a wynik będzie taki, jaki jest — karty zdrowia, w których nie napisano, bo dzieci nie są badane, bo nikt nie zapewnia im elementarnej opieki.

Tak jest w mieście wojewódzkim. A jak w małych miasteczkach? Jak na wsi?...

Ważne są wszystkie sprawy, ale zdrowie i życie młodego pokolenia chyba najważniejsze. Co myśla o tym czynnik kompetentny? Co myśli przewodniczący, osobiście odpowiedzialny za resort oświaty? Czemu jak twierdzą pracownicy wydziału, nie oceniano jeszcze opieki lekarskiej i warunków sanitarnych w szkołach?

Pytanie postawione w liście naszego czytelnika obchodzi wszystkich i dlatego domagamy się odpowiedzi.

Wacław Hyra

Z wizytą u zagranicznych armatorów

Niemcy i Belgowie nie wiedzieli, że możemy im remontować statki

Słuszną inicjatywą musi mieć pokrycie

Ostatnio przebywała w Niemczech i Belgii dwuosobowa delegacja przedstawicieli „Centromoru”. Celem tej wizyty było zareklamowanie za granicą usług naszych stoczni remontowych. O uzyskanych rezultatach i wypływających z tej podróży refleksjach rozmawiamy z inż. Makowskim.

— Można powiedzieć, że była to „misja pionierska” — mówi na wstępie nasz rozmówca, podając dla zilustrowania przykład wizyty w „Hamburg Süd Amerika Dampfschiffahrts G.”.

— Podczas rozmowy armator ten zadowolony się oferowanymi mu propozycjami remontu statków w naszych stoczniach. — Dotychczas nie wiedzieliśmy — stwierdził on — że Polska posiada takie możliwości.

W efekcie armator niemiecki zapewnił, że jeszcze w tym roku jesienią wszystkie swoje statki linii bałtyckiej skieruje na bieżące remonty do nas.

Podobny przebieg miały również pertraktacje w „Mathies Rederei”, „Ernst Russ”, „Johannes Ick”, „Fisser — Dornum” i „Societe Belge”.

Armator „Mathies Rederei” ze szczególnym zainteresowaniem przyjął propozycję dokonywania statków w okresie między załadunkiem a wyładunkiem, przy czym prace remontowe odbywałyby się w porcie podczas przeładunku. Dyrektorzy tej firmy są skłonni skierować do nas na remont ok. 40 statków, ale...

BRAK „LOYDA”

Jest zasadniczą przeszkodą, która w wielu wypadkach pozbawia nasze stocznie remontowe klientów: w Polsce nie ma obecnie zagranicznego towarzystwa klasyfikacyjnego. Kiedyś ow-



Znany komik filmowy Jean Richard ma wielką pasję — tressur zwierząt. Porzucił on obecnie film i odbywa tournée po Francji ze swym cyrkiem... Fot. CAF

Włoscy pocztowcy chyba się o tym nie dowiedzą

Wiele figlów płała nam niedys nasza poczta, o czym pisaliśmy już wielokrotnie. Ostatnio praca urzędów łączności nieco się poprawiła, jeśli chodzi o szybsze doręczanie różnych przesyłek. Ale i teraz znaleźliśmy niepośledni „kwiatek z łączki” naszej łączności, tym razem międzynarodowej.

Otóż włoska stocznia Munzone Mino and Company w Catani (dokładny adres: Piazza Duca di Genova, 3) wysłała w końcu grudnia ub. r. okolicznościowe życzenia noworoczne dla kierownictwa Polskich Linii Oceanicznych w Gdyni. Zyczenia te otrzymały PLO dopiero... wczoraj (słownie: trzeciego kwietnia).

Wiadomość tę publikujemy z pewnym zażenowaniem, chociaż „Comments of the season” nie są jakąś ważną wiadomością gospodarczą, której opóźnienie nie może spowodować jakiejś komplikacji, czy nieporozumienia między polskim armatorem, a włoską stocznia, z którą PLO ściśle współpracują. Jednak przeszło 3-miesięczne opóźnienie tej przesyłki przez pocztę polską nie świadczy o jej pracy pochylnie. Nie pochwilibyśmy też tego włoscy pocztowcy, którzy — mamy nadzieję — o tym się chyba nie dowiedzą. (maz)

dni, gdy nam trzeba 16 dni, za granicą wystarczy 8.

Należałoby również rozszerzyć małą mechanizację i zwiększyć potencjał dokowy stoczni remontowych. Właśnie ze względu na brak wolnego doku Gdańska Stocznia Remontowa nie mogła przyjąć m. in. spalonego parowca norweskiego „Eskape IV”, czy „Britamsea” i „Ole Bratt” tej samej bandery. Identyfikację los spotkał statek szwedzki „Erik Bank”, angielski „Inch Mull” oraz fiński „Arago-na”.

Od początku bieżącego roku stocznicy nasi dokonali prac remontowych na 106 jednostkach, zagranicznych, uzyskując ok. 200 tys. dolarów. A chociaż w porównaniu z rokiem ubiegłym jest to więcej o 100 procent, fakt ten w niczym nie umniejsza potrzeb lepszego wyposażenia stoczni i dalszego usprawnienia ich pracy.

Niewątpliwie słuszną inicjatywą „Centromoru” zwrócił na nasze stocznie remontowe w większym niż dotychczas stopniu uwagę armatorów belgijskich i niemieckich. W przyszłości krąg ten poszerza również Anglię, Duńczycy, Norwegowie i Szwedzi. A to otwiera szerokie perspektywy i równocześnie zobowiązuje.

— Czy nawiązane kontakty dotyczą tylko spraw remontowych? — pytam na zakończenie...

— Zarówno w Niemczech jak i w Belgii stwierdziłbym, że armatorzy i stocznicy interesują się również EKSPERTEM POLSKIEGO EKWIPUNKU O. KRETOWEGO. Szerokie perspektywy eksportu mają m. in. nasze maszyny sterowe, windy okrętowe, motorówki, barki, holowniki rzeczne itp. Ale i na tym odcinku brak za granicą polskiej reklamy.

Tadeusz Lebiada

Zawiadamy że wpłaty za ogłoszenia i inne należności

DLA

»DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO«

należy wpłacać na nowe konto bankowe:

WYDAWNICTWO PRASOWE
»DZIENNIK BAŁTYCKI« RSW »PRASA«
Gdańsk, Targ Drzewny 3-7

NBP IV Oddz. Miejski Gdańsk k-to 305-6-195

996-K

OGŁOSZENIA DROBNE

MATRYMONIALNE

KOZWIĘDZIONY, lat 34, na stanowisku, pozna panią, przeszłość obojętna, do lat 30, posiadająca mieszkanie, »współpraca«, Wrzeszcz, Parzytów 6, G-5493

KAWALER brunatny wzrost, średni, pozna panią inteligentną w wieku od 30-35 lat, bez obciążenia, wykształcenie, Pomożnik, G-5470

INTELEKTUALNA pani, lat 23, blondynka, wysoka, pozna pana, wykształcenie, w celu towarzyskim, Cel matrymonialny niewyłączny, Zdjęcia mile widziane, Oferty: Biuro Ogłoszeń »Dziennika Bałtyckiego«, Gdańsk - pod »M-5469«

JESTES samotny, masz 40-50 lat, napisz, może wspólna wyprawa, nyski stworzy z nas serdecznych przyjaciół ewent. małżonków. Mój wiek i wykształcenie średnie. Oferty: »Dziennik Bałtycki« - Gdańsk, pod »ZZ« - G-5493

NIERUCHOMOŚCI

WILE, domki jednorodzinne wolne do wykonania, kamienie, parcele Gdynia, Orłowo, Sopot - 2 ha iak Mosie Błota - sprzedaż, obiektów poszukuje Biuro Ogłoszeń »Dziennika Bałtyckiego«, Gdynia, Koszyców 15/5, tel. 10-54. G-5034

5 HA (Gdynia) na ogrodzenie, rolnictwo oddam w dzierżawę. Gdynia - tel. 33-51. G-5028

DOMU 5-piętrowy 1/4 w centrum Gdyni sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń »Dziennika Bałtyckiego«, Gdańsk, pod »5493«. G-5493

DOMEK jednorodzinny w Kaliszu, Poznańskie lub okolice Kalisza, sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń »Dziennika Bałtyckiego«, Gdańsk, pod »5498«. G-5498

GOSPODARSTWO 1 ha - ziemia ogrodnicza, domek jednorodzinny wolny, zabudowanie centrum Orunia, sprzedaż Biuro Ogłoszeń »Dziennika Bałtyckiego«, Gdynia, Koszyców 15/5, tel. 10-54. G-5493

GOSPODARSTWO rolne - 14 ha zabudowania dobrze murowane, 4 km od Gdyni, przy szosie Grudziądz - Warszawa, sprzedaż, Oferty: »Dziennik Bałtycki«, Gdańsk - pod »5471«. G-5471

KUPNO

WOZEK czterokołowy ręczny kupię. Telefon 46-97. G-5035

PRZYSTAWKĘ magnetonową niemiecką marki »Toni« kupię. Wrzeszcz - ul. Kraszewskiego 7/2. G-5015

WOZEK głęboki celatowy czeski kupię. Gdynia, Szwedzka 30 m. 12 od 17 lub telef. 519-74, Trocka - od 8-15. G-5024

MOTOCYKL używany do 250 cm³ kupię. Oferty z podaniem ceny: Biuro Ogłoszeń »Dziennika Bałtyckiego«, Gdańsk - pod »5460«. G-5460

AGREGAT do robienia lodu pojemności 25.000 kalorii kupię. Oferty: Twardowski, Międzybóże, ul. Polska 5. K-1004

RENIGEN dentystyczny - nowoczesny i suchy sterylizator kupię. Oferty 6252 RSW, Kraków, K-1000

SKORKI futerkowe zagrażone barany brazylijskie, kołnierze z lisów kupię. Poszukuje dostawców, konsekwencje prawne. Zgłoszenia: Gdańsk, Świętojańska 63 m. 1, obok ha. tel. 38-67. G-5501

CZĘŚCI do »Iza« kupię. Zgłoszenia: Gdańsk, Świętojańska 63 m. 1, obok ha. tel. 38-67. G-5502

BARAK

niedrogi wyn. 6 x 3,5 kupię. Telefonowa 353-73. G-5506

APARAT fotograficzny »Zorki« III-C nowy kupię. Telef. 318-59. G-5508

MOTOCYKL Jawa lub AWO - sport tylko nowe kupię. Gdańsk, Łąkowa 62/10. G-5511

SPRZEDAŻ

NSU 350 cm³ (teleskopy) oraz lekką przyczepę cygaro sprzedam. Wejnowo, ul. 12-go Marca 109 - tel. 333. G-5073

RADIO z adapterem nowe »Akord« i opone 600 x 16 sprzedam. Sopot, Gwardii Ludowej 20 m. 3. G-5036

KUCHENKĘ gazową 4-palnikową z 5 piekarnikami i tanio sprzedam. Władysław, Sopot, Kościuski 50/3. G-5038

KUCHNIE węglowe - gazowe z piekarnikiem sprzedam. Sopot, ul. Piastowska 9/2. G-5040

2 SILNIKI elektryczne 7,5 i 11 KW 220/380 V sprzedam. Elbląg, ul. Nowodworska 6. G-5043

SAMOCHOŁ osobowy marki Adler Junior stan do jazdy sprzedam. Kwidzyn - Łąkowa 34, Dąbrowski - cena 25.000 zł. G-5045

MOTOCYKL DKW 250 cm³ sprzedam. Oliwa, Miraua 7/1. G-5049

MOTOCYKL »Iz« sprzedam. Nowy Port, ul. Wiślna 21 A, tel. 320-40, do godziny 17. G-5052

KUCHENKĘ elektryczną sprzedam. Gdańsk - Oliwa, ul. Kwiatowa 12 A. G-5052

MASZYNĘ »Singer« bebenkową gabinetową, latkawkę szewską, maszynę do pisania, wszystkie w stanie pierwszorzędnym - sprzedam. Sopot, Curie - Skłodowskiej 4 A/1 (po przecena Kościuski). G-5055

2 WOZY ogumione 750 x 20 z dwoma koniami pociągają. Gdańsk, Elbląska 1 (kiosk). G-5053

6 ULI z pszczołami sprzedam. Gdańsk, Skarpowa nr 5 A. G-5055

SILNIK Diesel 50 KM do remontu pompy wirowej z silnikiem spalin, 250 cm³ sprzedam. Wrzeszcz, Wyspiańskiego 26. G-5058

RADIO »Paganini« klawirowe trzygłosnikowe gwarancja trzygodzinowa. Sopot - Architektów 2 A m. 2, godzina 17-19. G-5053

AGREGAT spaliny 3 KW 220 V, nowy silnik »Bokser«, okazjonalnie sprzedam. Wołódzko, Władysławowo, Szczenia »Szkunec« - tel. 33. G-5061

PIANINO krzyżowe sprzedam. Olszewska, Gdynia, Targowa 14 m. 4, ogładać godz. 16-20. G-5063

POMPKĘ wodną wirnikową, ciśnienie dwie atmosfery na silnik elektryczny sprzedam. Gdynia, Witomino, Kwiatowa 35. G-5053

KRZEWÓW i drzewek morowych większą ilość sprzedam. Włt Jan, Gdynia, Pomorska 44/6, telefon 36-12. G-5057

WOZEK spacerowy ceratowy stan bardzo dobry - sprzedam. Władysław, Gdynia, tel. 59-18. G-5061

WOZEK sportowy fason czeski okazjonalnie sprzedam. Gdynia, tel. 53-73. G-5065

KLATKI dla nerek podwójne nowe sprzedam. Gdynia, ul. Witomina 38. G-5070

MASZYNĘ trykotarską uniwersalną podwójną »Tri-ni« sprzedam. Sopot - Westerplatte 12 m. 1 - Czaparni. G-5388

KUTER rzeczniczy, daski sosnowe i świerkowe - Pomysk Mały, pow. Bytów. G-5033

MOTOCYKL »Iz« 4-biegowy model 1958 r. nowy - sprzedam. Telef. 521-38. G-5011

APARAT »Zorki« 3 S' o raz maszynę rowerową - fabrycznie nowy sprzedam. Telef. 94-18, godz. 9 - 16. G-5013

WIROWKĘ

do mleka stan dobry, aparat fotograficzny »Zorki« 3 S, nowy sprzedam. Nowy Staw, Mickiewicza 10, Sarafinowicz. P-2013

STOŁOWY nowoczesny (orzech kaskaski) sprzedam. Władysław, Sopot - ul. Wybickiego 25 m. 2. P-2018

2 SILNIKI elektryczne o mocy 7,5 i 11 KW 220/380 V sprzedam. Władysław, Elbląg, Nowodworska 6. P-2023

MOTOR Royal 350 kompletny, silnik Adler 5 cylindr., rower wyskocowy, maszynę blacharską, maszynę krawiecką, flaszecug, aparat autogeniczny z węzami sprzedam. Adychni, Gdynia, Czerwonych Koszyców 101, tel. 32-64. P-2025

MOTOCYKL Triumph 200 cm³ oraz magiel ręczny - sprzedam. Gdynia, Starowiejska 21 m. 2, telefon 34-04. P-2026

SPRZEDAŻ - kupuję samochody. Tel. 14-82. P-2029

KIOSK 3,5 x 4, składany, sprzedam. Gdynia, 10 Lutego, Danusia. P-2030

MASZYNĘ do robienia sweterów nową - marki »Buchi« stalową płytą - sprzedam. Gdynia, ul. Bema 7 m. 1. G-5474

SILNIK »Iza« do złozenia DKW z kompletem (10.000) sprzedam. Wrzeszcz, Dzierżyńskiego 19/7. G-5468

WOZEK spacerowy bliźniaczy sprzedam. Gd.-Nowy Port, ul. Łowczyńskiego 6 A m. 3. G-5467

WOZEK koszykowy głęboki w dobrym stanie sprzedam. Wrzeszcz, Matki Polki 12/11. G-5465

KOMPLET nowych mebli do pokoju kombinowanego sprzedam lub zamienię na motocykl (dopłace). Oferty: Biuro Ogłoszeń »Dziennika Bałtyckiego«, Gdańsk pod »Meble«. G-5464

ROWER nowy wyskocowy czeski »Faworit« sprzedam. Sopot, Kościuski 5-3. G-5463

OPONY 2 nowe 825 na 16 sprzedam. Sopot, Kościuski 5-3. G-5462

MOTOCYKL »Iz« 350 nowy sprzedam. Władysław, Oliwa, Zeromskiego 5 od 16 do 18. G-5461

SAMOCHOŁ KDF i WFM sprzedam. Tel. 310-54. G-5460

SAMOCHOŁ 4-osobowy - sportowy BMW typ 325 - sprzedam. Tel. 356-23. G-5466

MASZYNĘ do robienia sweterów 5 i 8 produkcyjnie sprzedam. Wrzeszcz - Aleja Wojska Polskiego 44 m. 5. G-5460

KUPON angielski na smoking sprzedam. Władysław, Gdańsk, Elbląska - Zakład radiotechniczny. G-5469

MOTOCYKLE nowe »Jawa« 350 i »Panonia de Luxe« 250 sprzedam. Gdynia, Sieroszewskiego 1 A m. 2. G-5449

MASZYNĘ trykotarską uniwersalną nową sprzedam. Gdynia, Kasprzaka 8 A/10. G-5445

2 MASZYNY do szycia - damską i męską okazjonalnie sprzedam. Orunia - Sandomierska 30/19. G-5422

MASZYNĘ - komplet do olejarni usługowej - przemysłowej sprzedam ewentualnie spółka w przedsięwzięciu. Władysław, Gdańsk - Wrzeszcz, Sieroszewskiego 3 m. 2, Wasilewski - tel. 322-79. G-5442

MOTOCYKL DKW 350 NZ oraz Zündapp 200 sprzedam. Oliwa, ul. Ketrzyńskiego 23 (za Poznańską). G-5447

APARAT do filmowania 16 mm i Rolleiflex 6 x 6 cm sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń »Dziennika Bałtyckiego«, Gdańsk pod »5423«. G-5423

SŁUPEK szteperski dwuigłowy sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń »Dziennika Bałtyckiego«, Gdańsk pod »5424«. G-5424

NAUKA

SAMOTNA poszukuje pokój (ewentualnie do lekcji angielskiego) Oferty: Biuro Ogłoszeń »Dziennika Bałtyckiego«, Gdańsk pod »5472«. G-5472

MIESZKANIE 2-pokojowe, samodzielną, wolne w nowym bloku w Gdyni - z zwrótem kosztów kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń »Dziennika Bałtyckiego«, Gdańsk pod »149«. G-5483

Dokumentacje projektowo-kosztorysowa

dla wszystkich rodzajów budownictwa oraz założenia projektowe

wykonuje na zlecenie inwestorów

GDAŃSKIE BIURO PROJEKTOWO-BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO

w Gdańsku, ul. Garniearska 21/23.

Informacje: nr. telef. 228-92, 1012-K

FACHOWCY POSZUKIWANI

Kierownika kosztów o wysokich kwalifikacjach zatrudni natychmiast Gdańska Fabryka Maszyn i Odlewnia we Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka 216. Warunki pracy do uzgodnienia. 5530-G

4 stolarzy meblowych wysokokwalifikowanych i 3 dekarzy oraz 4 murarzy zatrudni od zaraz Budownictwo Spółdzielni Pracy im. F. Dzierżyńskiego w Gd. Oliwie ul. Grunwaldzka 355-61. Warunki pracy wg umowy zbiorowej w budownictwie. K-1017

2 tokarzy i 2 ślusarzy wysokokwalifikowanych oraz 2 polerników i 1 szofer-mechanika (samochód Star) zatrudni natychmiast Wytwórnia Aparatów Natryskowych Gdynia, ul. Migaj 11A. K-1016

Inżyniera względnie technika-mechanika na stanowisko kierownika sekcji fabrykacji wymagania: kilkuletnia praktyka, technika mehanika na stanowisku technologa kalkulatora na roboty konstrukcyjno-blaharskie, inżyniera względnie technika-mechanika na stanowisku kierownika robót inwestycyjnych - montażu urządzeń mechanicznych w terenie, inżynierów i techników robót instalacyjnych, 3-ch tokarzy, 1-go struga-cza, 15 wysokokwalifikowanych ślusarzy na roboty konstrukcyjno-blaharskie, 15 robotników niewykwalifikowanych z miejscem pracy w Oliwie i Sopotie zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Remontowo PD i P w Sopotie ul. 20 Października 69/46. Warunki pracy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K-1015

6 czeladników piekarskich na terenie powiatu zatrudnimy. Zgłoszenia w dziale produkcji PZGS Pruszc Gdańsk. G-15539

5-osobowy zespół jazzowy z repertuarem »rock and roll« zatrudni Dyrekcja GZG Śródmieście Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Kliniczna 2A. G-5546

Wykwalifikowanych hydraulików okrętowych przyjmie natychmiast Gdynia Stocznia Remontowa. Zgłoszenia się przez Samodzielny Oddział Zatrudnienia w Gdyni. K-1021

40 niewykwalifikowanych pracowników, którzy będą przeszkoleni na betonarzy i zatrudnieni w Gdyni, przyjmie natychmiast Woj. Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej Nr 2. Zapewniona praca stała przy prefabrykacji elementów budowlanych oraz dobry zarobek. Zgłoszenia osobiste - Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Kościuski 10. K-1003

LEKARSKIE

SPECJALISTA chorób wewnętrznych, skórnych - dr. Lipiński, Sopot, Hanka Sawickiej 5, telefon 312-07, godz. 15-17. P-1924

SPECJALISTA chorób skórnych i wenerycznych - dr. Wołodzko, Wrzeszcz, Marksa 86, róg Mickiewicza, dojazd tramwajem »8«, godz. 18-19. G-5175

LOKALE

LOKAL na uruchomienie warsztatu rzeźniczego w Sopotie poszukuję. Zgłoszenia: poste - restant, Sopot - pod Zawadzki. P-2037

NA OKRES letni (czerwiec, lipiec, sierpień) poszukuję 1-2 pokoi z kuchnią i ogródkiem niedaleko plaży. Najchętniej w Orliwie. Zgłoszenia telef. 40-18. P-2047

CENTRUM Gdyni - 3 pokoje ze służebną, komfortowe IV piętro, zamienię na 2 pokoje służebną w centrum Gdyni. Gdynia - poste - restant Rosi. P-2049

POKOJ duży, słoneczny z umeblowaniem kuchnia, c. o., gaz, centrum Gdyni zamienię na samodzielny kawalerkę na korzystnych warunkach. Oferty składaj: Gdynia, skrytka pocztowa nr 307. P-2064

GARAZ duży, okolicą »Atlantyk« zamienię na »A-1« okolicą »Delikatessy«. Tel. 36-36. P-2027

ZAMIANIE - samodzielnie mieszkanie pokój z kuchnią z wszelkimi wygodami w centrum Gdyni na równorzędne we Wrzeszczu. Oferty: Biuro Ogłoszeń »Dziennika Bałtyckiego«, Gdańsk - pod »5469«. G-5469

ZAMIANIE mieszkanie pokój z kuchnią na podłogę lub większe Warszawa - Włochy na Gdańsk lub Wrzeszcz. Proszę pisać na adres: Antoni-wicz Jan, Warszawa - Włochy, ul. Milanowska 27 m. 2. G-5014

MIESZKANIE 2-pokojowe, samodzielną, wolne w nowym bloku w Gdyni - z zwrótem kosztów kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń »Dziennika Bałtyckiego«, Gdańsk pod »149«. G-5483

MIESZKANIE 2-pokojowe, samodzielną, wolne w nowym bloku w Gdyni - z zwrótem kosztów kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń »Dziennika Bałtyckiego«, Gdańsk pod »149«. G-5483

MIESZKANIE 2-pokojowe, samodzielną, wolne w nowym bloku w Gdyni - z zwrótem kosztów kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń »Dziennika Bałtyckiego«, Gdańsk pod »149«. G-5483

MIESZKANIE 2-pokojowe, samodzielną, wolne w nowym bloku w Gdyni - z zwrótem kosztów kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń »Dziennika Bałtyckiego«, Gdańsk pod »149«. G-5483

MIESZKANIE 2-pokojowe, samodzielną, wolne w nowym bloku w Gdyni - z zwrótem kosztów kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń »Dziennika Bałtyckiego«, Gdańsk pod »149«. G-5483

DOKP Gdańsk poszukuje wykonawcy

posiadającego własne materiały na budowę kasy biletowej p. o. Gdańsk-Politechnika. Dokumentacja do wglądu w DOKP Gdańsk, pokój 406 - Informacje: tel. 35841 - (50) wewn. 451 lub 494, 5574-G

Restauracja - Kawiarnia »AKWARIUM«

Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka nr 87

Zawiadania swych stałych bywalców, że od dnia 1 kwietnia br. gra zespół

MELODY MAKERS

pod kierownictwem SŁAWKA CZYŃSKIEGO, 1022-K

MIESZKANIE 3 pokoje, kuchnia, łazienka, hol w centrum Wrzeszcza, wyłączone z podziemia, oddzielne. Oferty: Biuro Ogłoszeń »Dziennika Bałtyckiego«, Gdańsk - pod »5492«. G-5492

ZAMIANIE dwa pokoje z kuchnią, ogródkiem we Wrzeszczu (w pobliżu tramwaju nr »8« i kolejką elektryczną) na trzy pokoje z kuchnią w punkcie nadającym się na gabinet nałojeni we Wrzeszczu. Warunki korzystne do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń »Dziennika Bałtyckiego«, Gdańsk - pod »5496«. G-5496

POKOJ duży z umeblowaniem, łazienką w Gdańsku, zamienię na podobny w Oliwie, Wrzeszczu. Oferty: »Dziennik Bałtycki«, Gdańsk, pod »5457«. G-5457

POKOJ z umeblowaniem, łazienką, w Gdańsku, zamienię na podobny w Oliwie, Wrzeszczu. Oferty: »Dziennik Bałtycki«, Gdańsk, pod »5457«. G-5457

POKOJ z umeblowaniem, łazienką, w Gdańsku, zamienię na podobny w Oliwie, Wrzeszczu. Oferty: »Dziennik Bałtycki«, Gdańsk, pod »5457«. G-5457

POKOJ z umeblowaniem, łazienką, w Gdańsku, zamienię na podobny w Oliwie, Wrzeszczu. Oferty: »Dziennik Bałtycki«, Gdańsk, pod »5457«. G-5457

POKOJ z umeblowaniem, łazienką, w Gdańsku, zamienię na podobny w Oliwie, Wrzeszczu. Oferty: »Dziennik Bałtycki«, Gdańsk, pod »5457«. G-5457

POKOJ z umeblowaniem, łazienką, w Gdańsku, zamienię na podobny w Oliwie, Wrzeszczu. Oferty: »Dziennik Bałtycki«, Gdańsk, pod »5457«. G-5457

POKOJ z umeblowaniem, łazienką, w Gdańsku, zamienię na podobny w Oliwie, Wrzeszczu. Oferty: »Dziennik Bałtycki«, Gdańsk, pod »5457«. G-5457

POKOJ z umeblowaniem, łazienką, w Gdańsku, zamienię na podobny w Oliwie, Wrzeszczu. Oferty: »Dziennik Bałtycki«, Gdańsk, pod »5457«. G-5457

POKOJ z umeblowaniem, łazienką, w Gdańsku, zamienię na podobny w Oliwie, Wrzeszczu. Oferty: »Dziennik Bałtycki«, Gdańsk, pod »5457«. G-5457

POKOJ z umeblowaniem, łazienką, w Gdańsku, zamienię na podobny w Oliwie, Wrzeszczu. Oferty: »Dziennik Bałtycki«, Gdańsk, pod »5457«. G-5457

POKOJ z umeblowaniem, łazienką, w Gdańsku, zamienię na podobny w Oliwie, Wrzeszczu. Oferty: »Dziennik Bałtycki«, Gdańsk, pod »5457«. G-5457

POKOJ z umeblowaniem, łazienką, w Gdańsku, zamienię na podobny w Oliwie, Wrzeszczu. Oferty: »Dziennik Bałtycki«, Gdańsk,

MIAŁO Szczere

Wina rodziców i wychowawców

Na działkach pracowni-
czych im. Gen. Świerczew-
skiego w Oruni grasowała
chuligańska młodzież szkol-
na, która — prócz różnych
zniszczeń i kradzieży sprzętu
ogrodniczego — zniszczyła
ogrodzenia, kłódki, wytkuła
okienka w altankach, kra-
dła bączki blaszane, słupy żelaz-
ne, drut, zabierała co popad-
ło i sprzedawała do „Zio-
mu”, aby „zarobić” na pa-
pierosy. Ujawnieni zostali
chłopcy ze szkoły podstawo-
wej nr VII w Oruni: Hen-
ryk Tyłak, Roman Czapliński
i Zdzisław Bernard.

Winę ponoszą moim zda-
niem przede wszystkim ro-
dzice, a następnie wycho-
wawcy, którzy powinni wy-
chowować młodzież w posza-
nowaniu cudzego mienia i po-
szanowaniu przyrody.

Klemens Glueck
ogrodnik Zieleni Miejskiej

Nie kijem go...

Niedawno w „Dzienniku
Bałtyckim” ukazała się no-
tka z obrad Komisji Mor-
skiej WRN, donosząca o sta-
nieniu obalenia „chińskiego
go muru”, dzielącego nasze
porty od miast, jak rów-
nież zniszczenia systemu prze-
puszek, o którego „skutecz-
ności” świadczyły liczne spra-
wy sądowe o kradzieże.
Zarząd Portu w Gdyni tak

dosłownie ustosunkował się
do tej sprawy, że przy gór-
nej części ul. Polskiej zau-
ważyć można było murarz-
ów, rozbierających mur i... zastę-
pujących go maszyną siat-
kową drucianą.

Oszczędzimy Redakcji przy-
taczania komentarzy praco-
wników portowych na ten
temat.

J. Matuszek

(Zarząd Portu)

S. Jabłoński

(Chłodnia Portowa)



Pod szumną nazwą
„Bałtyk w oleju” kryje się
pospolity dursz — stwierdził
z żalem inż. J. B. z Wrze-
szcza po nabyciu takiej wła-
śnie puszki produkcji spół-
dzielni „Syrena” w Gdyni.
W dodatku dursz był tak
nieśmaczny, że wzdąrzyli
nim nawet... kury. Jeżeli
wysoka cena (zł 13.50 za
0.30 kg) jest zapłatą za sa-
mą nazwę, to nazwa ta na-
szym zdaniem nie jest aż
tak gustowna!

Od półtora roku mie-
szkańcy Wrzeszcza nie do-
czekali się szumnie zapowia-
danego „Baru - automatu”
w restauracji „Współczes-
na”. Tylko neon działał
przez jakiś czas, a z same-
go automatu nic!... Kurki,
blacha itp. dawno zarzuci-
li, a ponadto ta niedo-
kończona aparatura koszto-
wała wiele pieniędzy. Jaka
jest przyczyna takiego mar-
notrawstwa? — pragnąłby
dowiedzieć się ob. St. Bar-
wicki.



Spieszmy uspokoić właścicieli
ke zgnębionego, jasnego panto-
fla, że bućki, który w dniu
29.08. zginął w Gdańsku —
Śledczą, został przyniesiony
przez ob. T. Zemojła do re-
dakcji, gdzie też oczekuje na
prawowitą właściciela.

Właścicielka APASZKI, zgu-
blonej i bm. na przystanku
tramwajowym przy Stoczni
Gdańskiej, może zgłosić się po
odbior do naszego działu.

POSTRZEGŁEM ją pod
czas przedstawienia i
w odpowiedzi na skinie-
nie podszedłem podczas
przerwy i usiadłem koło
niej. Dawno już jej nie
widziałem i gdyby ktoś nie
wspomniał jej nazwiska —
wątpię, czy bym ją poznał.
Zwróciła się do mnie rozpro-
szenia.

Tak, wiele lat upłynęło
od czasu, gdyśmy się pozna-
li. Jak ten czas leci! Żadne
mu z nas nie ubyło lat. Czy
pan pamięta nasze pierwsze
spotkanie? Zaprosił mnie
pan wówczas na drugie śnia-
danie.

Czyż mógłbym zapom-
nieć?

Było to przed dwudziestu
laty. Mieszkałem wtedy w
Paryżu. Miałem małe kawa-
łek mieszkanie w dzielnicy la-
mieskiej, którego okna wy-
chodziły na cmentarz i zara-
białem tylko tyle, by nie
umrzeć z głodu. Ona prze-
czytała jedną z moich książ-
zek i napisała mi o niej swo-
je uwagi. W odpowiedzi po-
dziękowałem, a wkrótce po-
tem otrzymałem jeszcze je-
den list, w którym zawiada-
ła mnie, że będzie prze-
jeżdżała w Paryżu i że chci-
ały pogawędzić ze mną;
ma jednakże czas ograniczo-
ny i wolną chwilę będzie
miała jedynie w następny
czwartek; zamierza spędzić
ranek w Galerii Luksembur-
ga, więc chciałaby wiedzieć,
czy nie mógłbym zjeść z nią
następnie drugiego śniada-
nia Foyota.

Restauracja Foyota jest to
zakład, gdzie jadają francus-
cy senatorowie i tak dalece
przekraczała wtedy moje
możliwości finansowe, że
nie byłoby mi do głowy nie
przyшло, aby tam pójść. Ale
zaproszenie mi pochlebia-
ło, i byłem zbyt młody, abym
umiał odmówić kobiecie.
(Muszę dodać, że niewie-
lu mężczyzn zdobywa tę u-

miętność i to dopiero wówczas,
gdy są zbyt starzy, aby
by to co powiedzą, miało ja-
kiekolwiek znaczenie dla ko-
biety). Miałem osiemdzie-
siąt franków (złoty fran-
ków) na wydatki do końca
miesiąca, a skromne drugie
śniadanie nie powinno koszt-
ować więcej niż piętnaście
franków. Jeśli się wyrzeknę
kawy przez następne dwa ty-
godnie — poradzę sobie za-
pewnie dobrze.

ODPISAŁEM mojej zna-
jomej, że spotkam ją u
Foyota w czwartek o wpół
do pierwszej. Ona nie była
tak młoda, jak się tego sz-
edziwałem, a wyglądał jej był
raczej imponujący niż ujm-
jący. Była kobietą czterdzie-
stoletnią (czarujący wiek,
ale nie taki, który roznica
nagłą i niszczycielską na-
miętność od pierwszego wej-
rzenia). Odniosłem wrażenie,
że posiada więcej białych,
wielkich, równych zębów,
niż to jest normalnie
człowiekowi potrzebne. Była
raczej gadatliwa, ale ponie-
waż tematem byłam ja, zg-
adzałem się na rolę uważne-
go słuchacza. Gdy nam przy-
niesiono kartę, zaskoczyły
mnie niemiłe ceny; były bo-
wiele razy wyższe niż
przewidywałem. Uspokoiłem
się jednak, gdy powiedzia-
ła:

— Nigdy nie jadłem dru-
giego śniadania.

— O, proszę mnie nie mar-
twić — odrzekłem wspania-
łomyślnie.

— Nigdy nie zwykłam ja-
dać więcej niż jedną potra-
wę. Według mnie ludzie dzi-
sają za dużo jedzą. Spróbuj-
cie trochę ryby. Ciekawa je-
stem, czy mają tu lososia.
Na lososie była właściwie
zbyt wczesna pora i nie fi-
gurował on w karcie, ale
spytałem kelnera, czy nie
mają tej ryby. O tak, przy-
wieziono właśnie pięknego
lososia, pierwszego jakiego

SportSportSport

O Olimpiadzie w Melbourne i mistrzostwach Europy w Pradze

»Sportowiec Bałtycki« rozmawia z trenerami Stammem i Cendrowskim

Czwartfinalowe walki by-
ły nieoczekiwane i w ni-
czym nie przypominały spot-
kań o zaszczytne tytuły mi-
strzów Polski. Obok ringu,
tuż przy stanowisku sędzie-
go punktowego siedział no-
tując coś pilnie trener
Stamm. Od czasu do czasu
gdy na ringu zawodnicy
„okładali się cepami”, wal-
cząc bezmyślnie i chaotycz-
nie, na twarzy Felka Stam-
ma rysował się grymas nie-
cierpliwości i rozczarowa-
nia.

Po jednej z tych „rewela-
cyjnych” walk zwrócił się
do p. Stamm.

— O turnieju olimpijskim
w Melbourne krążyły i krą-
żą jak najfantastyczniejsze
wieści... Wiele się mówi także
o pańskiej chorobie. Może
pan, panie Felku, podzielił się
jakimiś wspomnieniami na ten
temat.

— Trudno mówić o tym,
co minęło prawie cztery mie-
siące temu... Dziś z perspek-
tywy tak długiego czasu tra-
ci się ostrość oceny i łatwo
można trafić kulą w płot.
W każdym bądź razie moż-
na z całą pewnością stwier-
dzić, że boks siłowy, demon-
strowany w Melbourne przez
niektórych pięściarzy, nie
jest absolutnie żadnym ob-
jawieniem w światowym
pięściarstwie. Po Olimpiad-
zie znalazłem się „pod ob-
strzałem” niektórych pism
sportowych i większości opi-
ni publicznej. Byłem tym
trochę rozczulony, bo prze-
cież za przygotowanie na-
szych pięściarzy do igrzysk
winien odpowiadać nie je-
den trener, a cały kolektyw,
który przecież przygotowy-
wał naszych pięściarzy (w
skład tegoż kolektywu wcho-
dziło trzech trenerów —
dop. mój LD).

— A jak wyglądała sprawa

pańskiej choroby, która taki
popłoch wywołała w sportowym
światku?

— Cóż, byłem operowany
i jeszcze teraz nie łatwo mi
„przejść do siebie”. Czuję
się nadal bardzo kiepsko. O-
ile w najbliższych dniach
stan mego zdrowia ulegnie
poprawie, skłonny jestem
zainteresować się treninga-
mi naszej kadry, bo dotych-
czas lekarz zezwalał mi tyl-
ko na... oglądanie meczów i
turniejów.

— Czy wśród tych pięściar-
zy, którzy dotychczas przewi-
neli się przez gdański ring,
znalazł pan jakieś obiecujące
talenty?

— Przede wszystkim Szcze-
pański. Ten młody 18-letni
pięściarz z Kutna rokuje
jak najlepsze nadzieje. Trze-
ba tylko, żeby poprawił tzw.
poczucie dystansu, a już

Sportowiec Bałtycki typuje

Zgodnie z kilkakrotnymi za-
powiedziami dziś po raz pier-
wszy zamieszczamy naszą sta-
łą rubrykę „Sportowiec Bał-
tycki” typuje...

1. Ruch — Wisła X
2. Górnik — ŁKS 1
3. Gwardia — Górnik Ra-
dlin 1
4. Lechia — Legia X

5. Lech — Stal Sosn. 1
6. Budowlani — Polonia
B X
7. Szombierki — Garbar-
nia 2
8. Naprzód — CWKS Kr. 2
9. Broń Radom — AKS
Chorzów X
10. Górnik W. — CWKS
Wr. 2
11. Marymont — Polonia
Gd. X
12. Chrobry Szcz. — CWKS
Bydgoszcz X
13. Włókniarz Chelmek —
Concordia 2
14. Bzura Chod. — Warta 2.

POD ŚWIATŁO

U nas inaczej

Nie rozumiem, dla-
czego tylko mieszkańców
Gdańska zżyma się na
Prezydium MRN, że ho-
duje tandecie, że udeko-
rowało śródmieście kra-
mami i budami. Widocz-
nie to właśnie mu się po-
doba, a poza tym — ja-
kiż to objaw troski o
mieszkańców! W takiej
np. Warszawie na ciuchy
musisz jechać aż na Pra-
gę, na Bazar Różyc-
go! A u nas? Parę kro-
ków i cały plac przed
halami pełen ciuchów. Co
za wygoda!

Albo taka karuzela. W
Warszawie, to podobno
tylko „na Bielanych co
niedziela”. A u nas?

A u nas, w Grajdółku
ze śmiechu ścisła w dołku,
bo o uciechę
Prezydium nasze dba.

Albo np. taki Toruń.
Stare to i zabytkowe, a
czyste — aż nudno. A
jak się kończą zabytki,
to zaraz się zaczynają
zielenie i kwietniki. No i
oczywiście dzieciom po
tym latać nie wolno, co
nie jest wygodne ani dla
dzieci ani dla mamusí. A
u nas? U nas wszystkie
płace są zdeptane na kle-
pisko, a na tym klepa-
ku... karuzela albo inny
diabelski młyn. Nawet na
zabytki ludzie nie patrzą,
tylko zaraz leć oglądać
ścianę śmierci.

Bo u nas, w Grajdółku
ze śmiechu ścisła w dołku,
tak o uciechę
Prezydium nasze dba.

W takiej np. Kopenha-
dze jest wielkie wesołe
miasteczko, które się na-
zywa Tivoli. Jak ktoś
się chce zabawić, to musi
jechać rowerem albo pla-
cić za komunikację miej-
ską. A u nas władze miej-
skie idą szaremu człowie-
kowi na rękę, bo na ka-
żdym placu ma wesołe
miasteczko i bezkłę śmie-
chu.

W Paryżu np. bardzo

modne są kawiarnie na
bulwarach — z tarasami.
W Polsce też były znane
takie kawiarnie, w War-
szawie to już nawet są
na MDM-ie. I my mamy
swoją MDM, który się na-
zywa GDM i mamy na-
wet kawiarnię z tarasem.
Przed tym tarasem jest
spory plac, na którym
np. mało pomysłów pa-
rzyżanie albo torunicy
zabawiałyby trawniki i
klomby. A my mamy ka-
ruzelę i huśtawki! Wszak
ko dla tego szarego czo-
wika, żeby miał kultural-
ną rozrywkę.

Bo u nas, w Grajdółku
z uciechy ścisła w dołku,
tak o rozrywkę
Prezydium nasze dba.

I niech mi jeszcze ktoś
coś powie na Prezydium!

(zg)

WRADIO

CIĘKAWSZE AUDYCJE
na fal 230 m
na CZWARTEK bm.

- | | | | |
|---------|----------------------------|---------|------------------------------|
| 7.00 — | DZIENNIK. | 7.10 — | Skrzynka poszukiwania rodzin |
| 7.45 — | Audycja szkolna | 8.00 — | Wiadomości. |
| 8.05 — | Przegląd prasy. | 8.15 — | Muzyka popularna. |
| 8.30 — | Wiadomości. | 8.35 — | Aud. szkolna dla |
| 9.00 — | Aud. szkolna dla | 9.15 — | klasy IV pt. |
| 9.30 — | „Adam Mickiewicz | 9.45 — | i wiewiórka”. |
| 10.00 — | Kurs jez. | 10.10 — | ros. 10.20 — |
| 10.20 — | Koncert symfonicz. | 10.30 — | Aud. szkolna dla |
| 10.45 — | klasy VI pt. | 10.50 — | „Ziemia pod wo- |
| 11.00 — | Strauss: „Opo- | 11.10 — | wieści Lasku Wiedeńskiego” |
| 11.15 — | „Walc. | 11.20 — | Pieśni włoskie. |
| 11.30 — | Wiadomości. | 11.40 — | Fe- |
| 11.45 — | leton na tem. międzynarod. | 11.50 — | „Tydzień muzyki w |
| 12.00 — | gierskiej. | 12.10 — | Dla dzieci |
| 12.15 — | aud. słowno — muz. | 12.30 — | Wiadomości. |
| 12.45 — | „Chirurgia bez grozy” — | 12.50 — | „Gawędy wilków |
| 13.00 — | — „Gawędy wilków | 13.10 — | — „Gawędy wilków |
| 13.15 — | — „Gawędy wilków | 13.20 — | — „Gawędy wilków |
| 13.25 — | — „Gawędy wilków | 13.30 — | — „Gawędy wilków |
| 13.35 — | — „Gawędy wilków | 13.40 — | — „Gawędy wilków |
| 13.45 — | — „Gawędy wilków | 13.50 — | — „Gawędy wilków |
| 14.00 — | — „Gawędy wilków | 14.10 — | — „Gawędy wilków |
| 14.15 — | — „Gawędy wilków | 14.20 — | — „Gawędy wilków |
| 14.25 — | — „Gawędy wilków | 14.30 — | — „Gawędy wilków |
| 14.35 — | — „Gawędy wilków | 14.40 — | — „Gawędy wilków |
| 14.45 — | — „Gawędy wilków | 14.50 — | — „Gawędy wilków |
| 15.00 — | — „Gawędy wilków | 15.10 — | — „Gawędy wilków |
| 15.15 — | — „Gawędy wilków | 15.20 — | — „Gawędy wilków |
| 15.25 — | — „Gawędy wilków | 15.30 — | — „Gawędy wilków |
| 15.35 — | — „Gawędy wilków | 15.40 — | — „Gawędy wilków |
| 15.45 — | — „Gawędy wilków | 15.50 — | — „Gawędy wilków |
| 16.00 — | — „Gawędy wilków | 16.10 — | — „Gawędy wilków |
| 16.15 — | — „Gawędy wilków | 16.20 — | — „Gawędy wilków |
| 16.25 — | — „Gawędy wilków | 16.30 — | — „Gawędy wilków |
| 16.35 — | — „Gawędy wilków | 16.40 — | — „Gawędy wilków |
| 16.45 — | — „Gawędy wilków | 16.50 — | — „Gawędy wilków |
| 17.00 — | — „Gawędy wilków | 17.10 — | — „Gawędy wilków |
| 17.15 — | — „Gawędy wilków | 17.20 — | — „Gawędy wilków |
| 17.25 — | — „Gawędy wilków | 17.30 — | — „Gawędy wilków |
| 17.35 — | — „Gawędy wilków | 17.40 — | — „Gawędy wilków |
| 17.45 — | — „Gawędy wilków | 17.50 — | — „Gawędy wilków |
| 18.00 — | — „Gawędy wilków | 18.10 — | — „Gawędy wilków |
| 18.15 — | — „Gawędy wilków | 18.20 — | — „Gawędy wilków |
| 18.25 — | — „Gawędy wilków | 18.30 — | — „Gawędy wilków |
| 18.35 — | — „Gawędy wilków | 18.40 — | — „Gawędy wilków |
| 18.45 — | — „Gawędy wilków | 18.50 — | — „Gawędy wilków |
| 19.00 — | — „Gawędy wilków | 19.10 — | — „Gawędy wilków |
| 19.15 — | — „Gawędy wilków | 19.20 — | — „Gawędy wilków |
| 19.25 — | — „Gawędy wilków | 19.30 — | — „Gawędy wilków |
| 19.35 — | — „Gawędy wilków | 19.40 — | — „Gawędy wilków |
| 19.45 — | — „Gawędy wilków | 19.50 — | — „Gawędy wilków |
| 20.00 — | — „Gawędy wilków | 20.10 — | — „Gawędy wilków |
| 20.15 — | — „Gawędy wilków | 20.20 — | — „Gawędy wilków |
| 20.25 — | — „Gawędy wilków | 20.30 — | — „Gawędy wilków |
| 20.35 — | — „Gawędy wilków | 20.40 — | — „Gawędy wilków |
| 20.45 — | — „Gawędy wilków | 20.50 — | — „Gawędy wilków |
| 21.00 — | — „Gawędy wilków | 21.10 — | — „Gawędy wilków |
| 21.15 — | — „Gawędy wilków | 21.20 — | — „Gawędy wilków |
| 21.25 — | — „Gawędy wilków | 21.30 — | — „Gawędy wilków |
| 21.35 — | — „Gawędy wilków | 21.40 — | — „Gawędy wilków |
| 21.45 — | — „Gawędy wilków | 21.50 — | — „Gawędy wilków |
| 22.00 — | — „Gawędy wilków | 22.10 — | — „Gawędy wilków |
| 22.15 — | — „Gawędy wilków | 22.20 — | — „Gawędy wilków |
| 22.25 — | — „Gawędy wilków | 22.30 — | — „Gawędy wilków |
| 22.35 — | — „Gawędy wilków | 22.40 — | — „Gawędy wilków |
| 22.45 — | — „Gawędy wilków | 22.50 — | — „Gawędy wilków |
| 23.00 — | — „Gawędy wilków | 23.10 — | — „Gawędy wilków |
| 23.15 — | — „Gawędy wilków | 23.20 — | — „Gawędy wilków |
| 23.25 — | — „Gawędy wilków | 23.30 — | — „Gawędy wilków |
| 23.35 — | — „Gawędy wilków | 23.40 — | — „Gawędy wilków |
| 23.45 — | — „Gawędy wilków | 23.50 — | — „Gawędy wilków |
| 24.00 — | — „Gawędy wilków | 24.10 — | — „Gawędy wilków |
| 24.15 — | — „Gawędy wilków | 24.20 — | — „Gawędy wilków |
| 24.25 — | — „Gawędy wilków | 24.30 — | — „Gawędy wilków |
| 24.35 — | — „Gawędy wilków | 24.40 — | — „Gawędy wilków |
| 24.45 — | — „Gawędy wilków | 24.50 — | — „Gawędy wilków |
| 25.00 — | — „Gawędy wilków | 25.10 — | — „Gawędy wilków |
| 25.15 — | — „Gawędy wilków | 25.20 — | — „Gawędy wilków |
| 25.25 — | — „Gawędy wilków | 25.30 — | — „Gawędy wilków |
| 25.35 — | — „Gawędy wilków | 25.40 — | — „Gawędy wilków |
| 25.45 — | — „Gawędy wilków | 25.50 — | — „Gawędy wilków |
| 26.00 — | — „Gawędy wilków | 26.10 — | — „Gawędy wilków |
| 26.15 — | — „Gawędy wilków | 26.20 — | — „Gawędy wilków |
| 26.25 — | — „Gawędy wilków | 26.30 — | — „Gawędy wilków |
| 26.35 — | — „Gawędy wilków | 26.40 — | — „Gawędy wilków |
| 26.45 — | — „Gawędy wilków | 26.50 — | — „Gawędy wilków |
| 27.00 — | — „Gawędy wilków | 27.10 — | — „Gawędy wilków |
| 27.15 — | — „Gawędy wilków | 27.20 — | — „Gawędy wilków |
| 27.25 — | — „Gawędy wilków | 27.30 — | — „Gawędy wilków |
| 27.35 — | — „Gawędy wilków | 27.40 — | — „Gawędy wilków |
| 27.45 — | — „Gawędy wilków | 27.50 — | — „Gawędy wilków |
| 28.00 — | — „Gawędy wilków | 28.10 — | — „Gawędy wilków |
| 28.15 — | — „Gawędy wilków | 28.20 — | — „Gawędy wilków |
| 28.25 — | — „Gawędy wilków | 28.30 — | — „Gawędy wilków |
| 28.35 — | — „Gawędy wilków | 28.40 — | — „Gawędy wilków |
| 28.45 — | — „Gawędy wilków | 28.50 — | — „Gawędy wilków |
| 29.00 — | — „Gawędy wilków | 29.10 — | — „Gawędy wilków |
| 29.15 — | — „Gawędy wilków | 29.20 — | — „Gawędy wilków |
| 29.25 — | — „Gawędy wilków | 29.30 — | — „Gawędy wilków |
| 29.35 — | — „Gawędy wilków | 29.40 — | — „Gawędy wilków |
| 29.45 — | — „Gawędy wilków | 29.50 — | — „Gawędy wilków |
| 30.00 — | — „Gawędy wilków | 30.10 — | — „Gawędy wilków |
| 30.15 — | — „Gawędy wilków | 30.20 — | — „Gawędy wilków |
| 30.25 — | — „Gawędy wilków | 30.30 — | — „Gawędy wilków |
| 30.35 — | — „Gawędy wilków | 30.40 — | — „Gawędy wilków |
| 30.45 — | — „Gawędy wilków | 30.50 — | — „Gawędy wilków |
| 31.00 — | — „Gawędy wilków | 31.10 — | — „Gawędy wilków |
| 31.15 — | — „Gawędy wilków | 31.20 — | — „Gawędy wilków |
| 31.25 — | — „Gaw | | |